

Stanisław Koguciuk, Jan Uścimiak

Stanisław Koguciuk urodził się 1 maja 1933 roku we wsi Jankowce, w powiecie Luboml, w województwie wołyńskim (obecnie Ukraina). Jego rodzina należała do obrządku rzymskokatolickiego. Przed wojną zdążył ukończyć pierwszą klasę szkoły podstawowej.

W 1945 roku – jako repatriant z za Buga – osiedlił się we wsi Pławanice, gmina Kamień, w powiecie chełmskim, gdzie mieszka do dzisiaj. Dalszą naukę kontynuował etapami: w Pławanicach ukończył klasę czwartą, w Kamieniu – piątą, a na przyspieszonym kursie – znów w Pławanicach – zdobył wykształcenie na poziomie podstawowym. Był wzorowym uczniem, awansującym do kolejnych klas w tempie szybszym niż pozostali uczniowie, jednak ówczesne trudne czasy nie sprzyjały nauce i świadectwo szkoły podstawowej Stanisław Koguciuk uzyskał dopiero w wieku 30 lat. W 1953 roku – w Legionowie – odbył roczną służbę wojskową i zdobył zawód zduna. Po powrocie z wojska zaczął stawiać piec – najpierw u najbliższej rodziny, później w całych Pławanicach, by z kolei swoją działalność zawodową rozszerzyć na teren powiatu. Piec muro-wał ponad 50 lat, co stanowiło główne źródło utrzymania rodziny. Ożenił się w wieku 27 lat, ze związku tego urodziło się dwoje dzieci: córka i syn. Od najmłodszych lat lubił rysować, ale dopiero w wieku dojrzałym zaczął interesować się malarstwem. Podstaw technik malarskich nauczył go Julian Bajkiewicz (1904-1990) – znany chełmski malarz prymitywista. Swoje pierwsze obrazy namalował na odciętych od koszuli rękawach. Początkowo tworzył pozbawione sztafażu pejzaże, w których dominantę kolorystyczną stanowiły barwy niebieska i zielona. Każdą wolną od obowiązków chwilę poświęcał malarstwu. Na początku lat 80. minionego wieku założył zakład rzemieślniczy, którego specjalnością było „malowanie ręcznie na tkaninach”. Kontynuując tę działalność przez sześć lat, dziesiątki swoich obrazów oddał do sklepów rzemieślniczych. W 1988 roku jego obrazy zyskały uznanie w oczach – powołanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki – komisji do oceny dzieł sztuki, i w rezultacie przyznano mu wówczas uprawnienia do wykonywania zawodu artysty plastyka. Zaprezentowane wówczas prace Muzeum Etnograficzne w Warszawie zakupiło do swych zbiorów.

Przełomem w jego twórczości był rok 1996, kiedy jego malarstwo dostrzeżone zostało i wyróżnione drugą nagrodą na międzynarodowym konkursie Satyrykon w Legnicy. Zaczął się czas malowania humorów, niewielkich scenek opatrzonych tekstem-komentarzem, w których artysta ośmiesza i piętnuje wady ludzkie, obyczajowość oraz stosunki społeczne i polityczne. W kolejnej edycji Satyrykonu jego humory znalazły się znów na liście wyróżnionych dzieł. Od tego momentu jego dokonania artystyczne stały się rozpoznawalne, a grono zwolenników jego talentu zaczęło się poszerzać.

Na tegorocznym Satyrykonie w Legnicy międzynarodowe jury ponownie doceniło celność jego przekazu i przyznało twórcy drugą nagrodę.

Obok humorów Koguciuk nadal maluje obrazy o tematyce wiejskiej, ukazujące nie tylko zapamiętaną z dzieciństwa wieś, ale jej obyczajowość, obrzędowość, przywiązanie do pokoleniowej tradycji. Od kilku lat tworzy prace o tematyce sakralnej, za które otrzymał szereg nagród w Konkursie na Sztukę Religijną, ogłaszanym przez Civitas Christiana w Kielcach (XXXV konkurs – I nagroda, XXXVII – II nagroda, XXXVIII – III nagroda). Jury XV Ogólnopolskiego Konkursu Malarstwa Nieprofesjonalnego im. Ignacego Bieńka w Bielsku-Białej przyznało mu laur zwycięstwa za Drogę krzyżową, zaś w XVII konkursie trzecią nagrodą doceniło zestaw prac Cztery pory roku i Ostatnia wieczerza.

Artysta wielokrotnie wyróżniany był pierwszą nagrodą w kategorii malarstwo na przeglądach twórczości ludowej w Krasnymstawie, których organizatorami byli: Krasnostawski Dom Kultury i Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Lublinie. W 1999 roku otrzymał wyróżnienie za udział w konkursie Twórczość ludowa między Wisłą a Bugiem, organizowanym przez Zarząd Główny STL

w Lublinie. Z kolei Zarząd Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Warszawie przyznał mu II nagrodę w dziedzinie malarstwa na Przeglądzie Ręko-dzieła Lubelszczyzny w Lublinie w 2002 roku.

W 2003 roku zmarła – po 43 latach wspólnego życia – żona artysty. Stracił – z niezawinionych przyczyn – dom, który stanowił fundament jego życia na tej ziemi. Wszystko co tworzy obecnie jego świat to malarstwo, któremu oddaje się bez reszty, mała izdebka, którą własnoręcznie zbudował, radio na baterie, które jest łącznikiem ze światem, troska o najbliższych, którym poświęca wszelkie starania oraz wizyty w chełmskim muzeum, które – jak podkreśla – wnoszą dobrą energię do dalszych działań. Wszelkie niedogodności losu przyjmuje z pokorą, ciepłym uśmiechem, cieszy się z uznania, jakie zdobywa jego malarstwo, a jednocześnie nie może się nadziwić, że „tacy znani ludzie, wybitni artyści, potrafią dostrzec coś ciekawego” w jego dziele.

Jan Uścimiak urodził się 30 czerwca 1950 roku we wsi Kopytnik w powiecie Biata Podlaska. Tutaj ukończył szkołę podstawową. Wychował się w dużym domu, w wielopokoleniowej rodzinie, gdzie żywa była tradycja strugania zabawek dla dzieci. Wspomina, że dzieciństwo to czas, kiedy po raz pierwszy – dla zabawy – zaczął kozikiem wycinać w drewnie proste przedmioty. Zawodu monter wewnętrznych instalacji budowlanych wyuczył się w trakcie odbywania służby wojskowej. W wojsku również uczęszczał do pracowni plastycznej, gdzie – zainspirowany wojną w Wietnamie – zaczął strugać w drewnie małe figurki Wietnamczyków. Do pracowni tej dołączyła grupa górali, od których przejął umiejętności rzeźbiarskie. Po zakończeniu służby wojskowej, zaczął pracować jako hydraulik w lubelskim Instalu. Na budowach w Lubartowie, Łukowie, Włodawie miał dostęp do miękkiego drewna (nad Wieprzem rosną wierzby), co zachęciło go do kontynuacji swej – rozbudzonej wcześniej – pasji rzeźbienia. Swoje pierwsze realizacje – zazwyczaj niewielkich rozmiarów – poświęcał tematyce sakralnej i świeckiej; tym dwóm gatunkom rzeźby pozostał wierny do dnia dzisiejszego. Zachęcony przez rodzinę zawiązał swe prace do Domu Kultury w Białej Podlaskiej, gdzie otrzymał wsparcie i opiekę merytoryczną. W 1974 roku jego pierwsze prace trafiły do Działu Etnografii Muzeum Południowego Podlasia. W tym czasie zatrudniony został w Spółdzielni Pracy w Białej Podlaskiej, gdzie zajmował się spawaniem. Praca w systemie zmianowym umożliwiała mu poświęcenie się rzeźbie.

W 1978 roku przyjechał do Chełma, gdzie dołączył do zamieszkałych tutaj wcześniej siostr. Ożenił się i podjął pracę w chełmskiej fabryce obuwia, gdzie zajmował się wykrawaniem skór. Nawet wtedy, kiedy został ojcem trójki dzieci, nie zrezygnował ze swego zamiłowania do rzeźbienia.

W 1985 roku został przyjęty do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. W drugiej połowie lat 80. minionego wieku jego rzeźby trafiły do Centrali Handlu Zagranicznego Ars Polona, Desy i Arexu w Warszawie. Cieszyły się dużym wzięciem i znajdowały odbiorców zarówno w kraju, jak i za granicą. Realizacje rzeźbiarskie chełmskiego twórcy Biuro Ars Polony chętnie eksponowało na wielu pokazach sztuki ludowej w Düsseldorfie, Berlinie Zachodnim, Kilonii, Bazylei. Za pośrednictwem Arexu jego rzeźby nabywali kolekcjonerzy z Niemiec, Danii, USA i Francji. Z największym uznaniem spotykały się przedstawienia aniołów oraz kompozycje wielofiguralne. W 1994 roku – z okazji XX-lecia pracy twórczej – Muzeum Ziemi Chełmskiej w Chełmie zorganizowało jubileuszową wystawę prac artysty. Dla uczczenia tej rocznicy Wojewoda Chełmski przyznał mu nagrodę „za wyróżniający się dorobek artystyczny w dziedzinie kontynuacji tradycji rzeźby ludowej”. Pięć lat później – dla podsumowania ćwierćwiecza działalności

twórczej, muzeum w Chełmie przygotowało kolejną prezentację jego prac; tym razem jego dorobek pokazany został w kontekście obrazów znanego chełmskiego malarza prymitywisty – Juliana Bajkiewicza (1904-1990). W 1997 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał Janowi Uścimiakowi nagrodę za upowszechnianie kultury ludowej, a w 2003 roku odznaczył go brązowym krzyżem zastugi.

W 1999 roku otrzymał III nagrodę w kategorii rzeźby za udział w konkursie Twórczość ludowa między Wisłą a Bugiem. W 2000 roku Zarząd Główny STL zorganizował wystawę retrospektywną jego prac w Krajowym Domu Twórczości Ludowej w Lublinie. W latach 1997 - 2011 zajmował pierwsze miejsce w kategorii rzeźby na Przeglądach Twórczości Ludowej w Krasnymstawie, których organizatorami byli: Krasnostawski Dom Kultury i STL w Lublinie. Zarząd Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Warszawie oraz Zarząd Główny STL w Lublinie przyznali mu w 2002 roku wyróżnienie w dziedzinie rzeźby na Przeglądzie Rękodzieła Lubelszczyzny. Dwa lata później ci sami organizatorzy uhonorowali go III nagrodą w ogólnopolskim konkursie Rzeźba ludowa.

Kilka lat temu zmarła mu żona, pozostawiając go z trójką dorastających dzieci. Stres wywołany jej nagłym odejściem, spowodował blisko roczną przerwę w pracy twórczej. Uścimiak jako człowiek rzetelny, odpowiedzialny, żyje skromnie, z niewielkiej renty. Swoją samotnię, w której realizuje kolejne dzieła, stworzył w piwnicy wielkopłytyowego bloku. Dziennego światła potrzebuje wówczas gdy gotowe prace wystrugane w kawałku lipy, starannie pokrywa polichromią. Jest wrażliwym i bystrym obserwatorem świata, przekładającym swoje doznania na język sztuki, która pozwala łagodniej znosić niedogodności życia. Kiedy tworzy, izoluje się od ludzi, by później – spełniony – powracać do codzienności. Staje się wówczas znakomitym gawędziarzem, którego wszyscy chętnie słuchają. Kiedy ma powody do radości, przygrywa na swych ulubionych organkach.

opracowała Jagoda Barczyńska